

Sygn. akt III KO 135/18

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **A. P.**
oskarżonego z art. 107 § 1 k.k.s.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 21 listopada 2018 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w G.
z dnia 21 września 2018 r., sygn. akt II K [...],
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
przekazać sprawę A. P. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu
w N.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 września 2018 r., sygn. akt II K [...], Sąd Rejonowy w G. w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w N. sprawy A.P. W uzasadnieniu sąd wnioskujący wskazał na fakt osadzenia oskarżonego w Zakładzie Karnym w N. oraz brak zgody organu, do którego dyspozycji pozostaje, na jego doprowadzenie na rozprawę w G. Wskazał nadto na deklarowany przez A.P. zamiar osobistego udziału w czynnościach przed sądem właściwym miejscowo. Sąd wnioskujący o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. powołał się nadto na konieczność zagwarantowania oskarżonemu jego uprawnienia do brania udziału w rozprawie a także na zasadę ekonomiki procesowej argumentując jednocześnie, że powyższe okoliczności wskazują na

istnienie przesłanki ze wskazanego przepisu w postaci dobra wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o przekazanie sprawy A. P. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w oparciu o regulację przewidzianą w art. 37 k.p.k. zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie zawarte w uzasadnieniu wystąpienia argument można podzielić.

W szczególności nie jest trafne powoływanie się na zasadę ekonomiki procesowej. Przekazanie sprawy na podstawie art. 36 k.p.k. jest trybem niezależnym od regulacji art. 37 k.p.k., a wystąpienie do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości nie może służyć weryfikacji poprawności orzeczenia wydanego na podstawie pierwszego z powołanych przepisów, o co sąd wnioskujący nieskutecznie już wcześniej w tej sprawie się starał (zob. postanowienie Sądu Okręgowego w G. z dnia 18 września 2018 r., sygn. akt V Ko [...] – k. 691 - 694).

Co więcej, ponieważ skorzystanie z omawianej instytucji ma charakter wyjątkowy – jako odstępstwo od zasady konstytucyjnej (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) – rozszerzająca interpretacja art. 37 k.p.k. nie jest możliwa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna wyrażany jest – podzielany również przez ten skład orzekający – pogląd, że względy natury technicznej, utrudniające rozpoczęcie sprawy i prowadzenie postępowania, w tym problemy z odległym konwojowaniem oskarżonych, nie uzasadniają przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2000 r., II KO 90/00, OSNKW 2000, z. 5 - 6, poz. 48 i z dnia 12 marca 2008 r., II KO 7/08, R-OSNKW 2008, poz. 599).

Gdyby poprzestać na powyższych zauważeniach inicjatywa Sądu Rejonowego w G. musiałaby być uznana za nieskuteczną. Rzecz jednak w tym, że w niniejszej sprawie istnieją rzeczywiste podstawy do wnioskowania, że bez odejścia od zasady właściwości miejscowej rozpoczęcie procesu w sprawie A. P. jest mało realne i to w niedającej się sprecyzować perspektywie.

Przekonują o tym podejmowane dotychczas przez sąd właściwy miejscowo czynności procesowe świadczące o czynieniu wielokrotnych, niestety

nieskutecznych zabiegów w celu sprowadzenia na rozprawę oskarżonego – deklarującego zamiar osobistego w niej udziału. Powodem powyższego są liczne postępowania prowadzone przez sądy z [...] Polski w sprawach A. P., a nadto sukcesywnie wyrażany przez organ, do dyspozycji którego wyżej wymieniony pozostaje, brak zgody na jego przetransportowanie do okręgu Sądu Rejonowego w G.. Prowadzone przez sąd inicjujący (k. 719), a także i inne sądy (k. 710, 712, 7113) próby przetransportowania oskarżonego nie zyskują akceptacji Sądów Rejonowego i Okręgowego w N. Stan ten powoduje, że samo rozpoczęcie rozprawy głównej, nie mówiąc już o jej zakończeniu, nie wydaje się w najbliższym czasie możliwe. Jeżeli zaś tak, to zaakceptować należy stanowisko sądu właściwego, że jedynym logicznym i racjonalnym rozwiązaniem problemu proceduralnego przed jakim stanął ten Sąd, jest przekazanie sprawy temu sądowi, do którego dyspozycji oskarżony pozostaje, bowiem dalsza przewlekłość w przedmiotowym postępowaniu bez wątpienia zagraża dobru wymiaru sprawiedliwości jakim przecież jest też jego wizerunek i odbiór społeczny.

Z powołanych względów orzeczono jak na wstępie.